

Sygn. akt IA Ca 1759/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SSA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przy udziale Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie z dnia 29 maja 2014 r., sygn. akt I C 8/09

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- 1. w punkcie pierwszym w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) za okres od dnia 6 września 2008 r. do dnia 29 maja 2014 r.;**
- 2. w punkcie czwartym w części w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz J. S.:**
 - a. dalsze zadośćuczynienie w kwocie 15000 zł (piętnaście tysięcy złotych) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty;**
 - b. dalsze odszkodowanie w kwocie 25249,51 (dwadzieścia pięć tysięcy dwieście czterdzieści dziewięć złotych pięćdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty;**
- 3. w punkcie piątym w części w ten sposób, że oddala wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 892,08 zł (osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote osiem groszy);**
- 4. w punkcie szóstym w części w ten sposób, że oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 1127,42 zł (tysiąc sto dwadzieścia siedem złotych czterdzieści dwa grosze);**

5. w punkcie siódmym w ten sposób, że nakazuje J. S. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie kwoty 1341,37 zł (tysiąc trzysta czterdzieści jeden złotych trzydzieści siedem groszy) tytułem części kosztów opinii biegłych;

6. w punkcie ósmym w części w ten sposób, że nakazuje (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie dalszej kwoty 218,36 zł (dwieście osiemnaście złotych trzydzieści sześć groszy) tytułem dalszej części kosztów opinii biegłych;

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. S. kwotę 633,54 zł (sześćset trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IA Ca 1759/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 grudnia 2008 r., ostatecznie sprecyzowanym w toku sprawy, J. S. wnosila o zasądzenie na swoją rzecz od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.: 80000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2008 r. tytułem zadośćuczynienia za uszczerbek na zdrowiu doznany w wyniku upadku powódki przy wejściu do sklepu prowadzonego przez pozwaną w dniu 31 grudnia 2007 r. wskutek nagłego zasunięcia, wadliwie działających, przesuwanych drzwi do marketu na (...) T.. Powódka domagał się też zasądzenia kwoty 73413,40 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki w okresie od początku stycznia 2008 r. do końca grudnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 27682,12 zł od 1 stycznia 2009 r. do daty zapłaty; od kwoty 5174,55 zł od 1 stycznia 2010 r.; od kwoty 7738,15 zł od dnia 1 stycznia 2011 r. i od kwoty 32818,58 zł od dnia 1 stycznia 2012 r. do daty zaspokojenia. Kolejne żądanie, oparte na art. 444 § 1 k.c., dotyczyło zasądzenia od pozwanej kwoty 76315 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, opieki i rehabilitacji odbytej przez powódkę w okresie od początku stycznia 2008 r. do 11 września 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 16166,62 zł do początku stycznia 2009 r.; od kwoty 12741 zł od początku stycznia 2010 r.; od kwoty 14511,42 zł od początku stycznia 2011 r.; od kwoty 10667 zł od początku stycznia 2012 r.; od kwoty 13149,40 zł od początku stycznia 2013 r. i od kwoty 9078,95 zł do daty zapłaty. Na podstawie art. 444 § 2 k.c. dochodziła ponadto od pozwanej renty miesięcznej w kwocie 3223,56 zł za okres od października 2013 r. oraz na przyszłość, płatnej do 10- ego dnia każdego kolejnego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek przekroczenia przez pozwaną terminów płatności z tytułu zmniejszenia możliwości zarobkowych powódki po wypadku i zwiększenia potrzeb o 2000 zł miesięcznie. W ostatniej kolejności powódka żądała ustalenia odpowiedzialności pozwanej za przyszłe skutki wypadku doznanego z winy pozwanej.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Kwestionowała bowiem co do zasady swoją odpowiedzialność i twierdziła, że był to nieszczęśliwy wypadek, nie zaś efekt nienależytego stanu drzwi przesuwanych czy też wadliwego ich funkcjonowania i konserwowania. Pozwana podważała ponadto zakres krzywdy doznanej wskutek tego wypadku przez powódkę oraz związek przyczynowy między leczeniem i rehabilitacją a tym wypadkiem. Zaprzeczała, aby jego doznanie przez powódkę osłabiło możliwości zarobkowe i zwiększyło potrzeby powódki na przyszłość oraz by z tego wypadku na rzecz powódki mogły wynikać dalsze roszczenia związane z zakończonym procesem leczenia i rehabilitacji. O oddaleniu powództwa z tych samych przyczyn wnosilo także Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., które przystąpiło do sprawy jako interwenient uboczny po stronie pozwanej.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2008 r. do daty zapłaty, jak również odszkodowanie wraz z ustawowymi odsetkami, na które złożyły się: kwota 8086,02 zł z odsetkami od 1 stycznia 2009 r., w tym kwota 3975 zł za koszty leczenia stomatologicznego i ortodontycznego, wydatki na taxi i parkowanie, zakup szkielek progresywnych,

pochwytu i mocowania, usługę za pralnię i zakup bluzy, koszty zakupów kijów w kwocie 462,83 zł oraz koszty leczenia psychiatrycznego na lek S. w kwocie 48,19 zł; kwota 1580 zł z odsetkami od dnia 1 stycznia 2010 r. tytułem zwrotu kosztów leczenia stomatologicznego kwocie 1280 zł i konsultacji psychiatrycznej w kwocie 300 zł; kwota 1460 zł z odsetkami od dnia 1 stycznia 2011 r. tytułem kosztów leczenia stomatologicznego; kwota 160 zł wraz z odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 r. tytułem zwrotu kosztów wizyt ortodontycznych powódki w 2011 r.; kwota 206,99 zł z odsetkami od 1 stycznia 2013 r. tytułem zwrotu kosztów leczenia stomatologicznego i psychiatrycznego powódki w 2012 r.; kwota 80 zł z odsetkami od 12 września 2013 r. tytułem kosztów leczenia stomatologicznego powódki w 2013 r. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1536 zł tytułem kosztów postępowania. W pozostałym zakresie żądanie zostało oddalone. Powódka została także obciążona kwotą 6372 zł na rzecz pozwanej tytułem kosztów zastępstwa procesowego, jak również kwotą 8053 zł na rzecz interwenienta ubocznego z tego samego tytułu. Sąd Okręgowy nakazał ponadto powódce uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 1559,73 zł tytułem części kosztów opinii biegłych. Z tego samego tytułu kwotą 202,67 zł obciążył także stronę pozwaną.

Na podstawie obszernego materiału dowodowego, w tym wielu dokumentów, rachunków i faktur złożonych przez powódkę w celu wykazania wydatków na leczenie i rehabilitację, opinii biegłych, przesłuchania świadków oraz powódki, Sąd Okręgowy ustalił, że podczas przekraczania automatycznie otwieranych, przesuwanych drzwi do marketu budowlanego C.na (...) T., z powodu wadliwego ich działania, które polegało na niesymetrycznym zasuwaniu drzwi, powódka nagle, nie widząc tej wady, została potrącona przez jedną stronę drzwi i bezwładnie upadła po uderzeniu w prawe ramię w obecności świadka T. J., który jako pierwszy udzielił powódce pomocy oraz potwierdził przebieg tego zdarzenia. Sąd Okręgowy ustalił także, że karetką powódka została odwiedzona do Wojewódzkiego Szpitala (...) przy ul. (...) w W., w którym stwierdzono, że doszło do złamania szyjki kości ramiennej ze złamaniem jej guzka większego, jednak bez przemieszczenia, jak też stłuczenia okolicy lewego biodra. Powódce założono, jak ustalił Sąd Okręgowy, opatrunek gipsowy od szyi do pasa z przywiedzeniem ręki do tułowia. Powódka nie przechodziła żadnych zabiegów. Nie była też hospitalizowana. W wypadku utraciła natomiast, według ustaleń Sądu Okręgowego, ząb nr 24, korzeń którego został złamany poniżej brzegu dziąsła. Udział w wypadku był także, jak ustalił Sąd Okręgowy, przyczyną zaburzeń lękowych powódki, które objawiały się zawrotem głowy, trudnościami ze snem, lękiem przed schodami, windami i jazdą samochodem. Opatrunek gipsowy został zdjęty po miesiącu. Przez pierwsze dwa tygodnie, jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka stale przyjmowała środki przeciwbólowe i większość czasu przesyiała. Po domu poruszała się przy pomocy innych osób i laski. Korzystała z tej pomocy także przy innych czynnościach życia codziennego, w tym przygotowywaniu posiłków, spożywanie których było utrudnione bólem złamanego zęba. Kontrole, które zostały przeprowadzone po zdjęciu gipsu, wykazały, jak podał Sąd Okręgowy, zrost złamanej kości, który był poprawny. Stwierdzone zostało nieznaczne ograniczenie w zakresie ruchomości lewego barku, które nie stanowiło istotnego utrudnienia w życiu powódki. Nie stwierdzono, mimo wykonania ponownego RTG, pourazowych zmian w biodrze, które uległo stłuczeniu w wypadku. Po zdjęciu gipsu, powódka uczęszczała na prywatną rehabilitację raz w tygodniu w lutym i marcu 2008 r. Rehabilitacja była bezbolesna. Odbывała się przez naświetlania, prądy i lasery. Powódka przeszła także 10 – dniową rehabilitację z ramach NFZ, która była bolesna. Polegała bowiem głównie na wykonywaniu ćwiczeń fizycznych. Według ustaleń Sądu Okręgowego, na zabiegi powódka była dowożona przez męża, korzystała z płatnych miejsc postojowych oraz z taksówek. Koszty związane z leczeniem ortopedycznym oraz inne wydatki, które były z nim związane, Sąd Okręgowy wyliczył na łączną kwotę 4062,83 zł. Uwzględnił w niej wydatki na środki przeciwbólowe, rehabilitację, kinezoterapię i fizykoterapię, kij teleskopowy, pochwyt i jego mocowanie do schodów w domu powódki. Ustalono też zostały wydatki na odzież, która ulegała zniszczeniu, jej pranie i stłuczone soczewki w okularach, których zakupienie wiązało się z wydaniem przez powódkę 1500 zł. Dokładnie opisane także zostały wydatki powódki na leczenie stomatologiczne oraz ortodontyczne, związane z usunięciem złamanego zęba i założeniem aparatu, który uszczelniał uzębienie. Łączne wydatki powódki z tego tytułu za okres od 2008 do 2013 zł Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 71115 zł, którą w całości uwzględnił w wysokości odszkodowania przyznanego powódce. Ustalił ponadto, że od połowy czerwca 2008 r., powódka korzystała też z pomocy (...) przy ul. (...) w W. z powodu lęków pourazowych. Koszty konsultacji psychologicznej Sąd Okręgowy ustalił na kwotę 300 zł. Podał także wydatki powódki na leki S. oraz E., które wynosiły odpowiednio 48,19 zł oraz 46,99 zł. Procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki został określony na podstawie opinii biegłych sądowych na 11 %, w tym 10 % z tytułu złamania ramienia oraz

1 % z związku ze złamaniem zęba powódki. Ustalono również zostało, na podstawie wiarygodnych opinii właściwych biegłych, że zaburzenia lękowe nie wywołały u powódki stałego uszczerbku na zdrowiu. Nie miały też wpływu na potrzeby i możliwości zarobkowe poszkodowanej.

Sąd Okręgowy dokładnie ponadto opisał czynności związane ze zgłaszaniem ze strony powódki roszczeń do pozwanej i ubezpieczyciela, które nie odniosły żadnego skutku. Z roszczeniami powódka wystąpiła do pozwanej już w dniu 15 stycznia 2008 r. W piśmie z dnia 28 sierpnia 2008 r., jak pisał Sąd Okręgowy, domagała się łącznie 130000 zł, w tym odszkodowania, renty i zadośćuczynienia w wysokości 60000 zł.

Szczegółowe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił ponadto w zakresie sytuacji majątkowej i zawodowej powódki przed i po wypadku. Ustalił, że od 1992 r. powódka stale zajmowała się prowadzeniem sprzedaży urządzeń technicznych dla przemysłu oraz usług farmaceutycznych i kosmetycznych. Samodzielnie zajmowała się sprawami związanymi z prowadzeniem tej działalności. Po wypadku, jak ustalił Sąd Okręgowy, działalność została przejęta i kontynuowana przez męża powódki, któremu pomagała też córka powódki, a w miarę możliwości – także poszkodowana, która jeszcze przed wypadkiem przeszła na wcześniejszą emeryturę. Miała jednak możliwość prowadzenia w dalszym ciągu efektywnej działalności gospodarczej w podanym zakresie. Ustalono zostało przez Sąd Okręgowy, że w 2007 r., pozostając na etacie i prowadząc wskazaną działalność, powódka uzyskała dochód w kwocie 52688,70 zł. W roku następnym był on większy, wyniósł bowiem 86.14,14 zł. W 2009 r. działalność przejęta przez męża powódki pozwoliła na uzyskanie dochodu w kwocie 130895,25 zł. W roku 2010, jak ustalił Sąd Okręgowy, dochód ten wyniósł 129114,22 zł, zaś w roku 2011 – 63568,13 zł. Sąd Okręgowy ustalił również, że w podanych latach emerytura powódki wzrosła od 21270,02 w roku 2008 do 24383,82 zł w roku 2001.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 23 sierpnia 2009 r., powódka uległa drugiemu wypadkowi. We własnym domu opadła bowiem na podłogę i uszkodziła ten staw biodrowy, który był stłuczony podczas wypadku z 31 grudnia 2007 r. Opierając się na dowodach z opinii biegłych, Sąd Okręgowy wykluczył, by wcześniejsze stłuczenie biodra miało związek z jego uszkodzeniem podczas drugiego wypadku. Wykluczone ponadto zostało, aby cierpienie związane z przebyciem przez powódkę operacji biodra po drugim wypadku, związane było z jego stłuczeniem półtora roku wcześniej.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w części dotyczącej zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. oraz odszkodowania opartego na art. 444 § 1 k.c. Nie znalazł natomiast podstaw do uznania zasadności żądania w zakresie dotyczącym utraconych zarobków, wydatków na leczenie i rehabilitację odbywaną przez powódkę od drugiej połowy 2008 r., jak też zwłaszcza po drugim wypadku z 23 sierpnia 2009 r. Z opinii biegłych, w tym biegłego z zakresu rehabilitacji, wynikało bowiem, że leczenie uszkodzeń doznanych wskutek wypadku z dnia 31 grudnia 2007 r. zostało zakończone w czerwcu 2008 r. Uznając co do zasady, że pozwana odpowiada za następstwa nieprawidłowego działania drzwi do marketu, które zostały wymienione niedługo po wypadku, Sąd Okręgowy uznał, że do końca czerwca 2008 wydatki powódki na leczenie złamanego ramienia i rehabilitację były uzasadnione. Późniejsze wydatki nie były jednak związane z wypadkiem, który miał miejsce w markecie pozwanej. Takiego związku Sąd Okręgowy nie dopatrywał się zwłaszcza w odniesieniu do leczenia i rehabilitacji biodra, które zostało uszkodzone podczas drugiego wypadku, z dnia 23 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy nie znalazł także postaw do uwzględniania kosztów paliwa, na zakup którego powódka się powoływała w tej sprawie, argumentując, że takie zakupy były związane z potrzebą dojazdu w celu odbycia rehabilitacji. Uznał ponadto, że powódka nie udowodniła zakupu oprawek do okularów. Oddalając powództwo w części dotyczącej zarobków utraconych przez powódkę, Sąd Okręgowy wskazał, że dochód z działalności z 2008 r., która była przez powódkę prowadzona przed wypadkiem, mimo przejścia na emeryturę, były wyższe niż dochód z roku poprzedniego. Sąd Okręgowy nie doszukał się więc podstaw do uznania, aby wypadek uniemożliwił powódce uzyskanie jeszcze większych dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej w 2008 r., nawet w pierwszym jego kwartale, czyli w okresie pozostawiania przez powódkę na zwolnieniu. Przy jednoznacznej opinii biegłych, że skuteczne leczenie nie mogło mieć wpływu na ograniczenie możliwości zarobkowych powódki po jego zakończeniu, oraz w oparciu o ustalenie, że doznany w wypadku uszczerbek na zdrowiu nie miał wpływu na zakres potrzeb powódki po zakończeniu leczenia, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do tego, aby uwzględnione zostało roszczenie o zasądzenie renty za okres od

wypadku oraz na przyszłość. Zakończenie leczenia pod koniec czerwca 2008 r., udowodnione opiniami biegłych, wykazało ponadto, według Sądu Okręgowego, że nie było uzasadnione także roszczenie o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z dnia 31 grudnia 2007 r. W konsekwencji częściowo uwzględnione zostało roszczenie o odszkodowanie, do kwot podanych w punkcie drugim wyroku Sądu Okręgowego. Na podstawie wszystkich okoliczności, wysokość zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę na podstawie art. 445 § 1 k.c., została ustalona na kwotę 20000 zł, którą Sąd Okręgowy uznał za adekwatną do stopnia krzywdy doznanej przez powódkę wskutek wypadku, odbytego leczenia ortopedycznego i stomatologicznego. Wszystkie wydatki na leczenie ortodontyczne także zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy w kwocie zasądzonego odszkodowania. Odsetki od odszkodowania zostały zasądzone zgodnie z żądaniem sprecyzowanym w toku sprawy. Od daty wezwania do zapłaty, czyli od 6 września 2008 r., Sąd Okręgowy zasądził także odsetki od zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł. W zakresie przenoszącym podaną kwotę, roszczenie oparte na art. 445 § 1 k.c., zostało natomiast uznane przez Sąd Okręgowy za wygórowane, nieadekwatne do krzywdy doznanej przez powódkę wskutek wypadku z dnia 31 grudnia 2007 r., skutki którego były przez powódkę bezzasadnie łączone z uszkodzeniem biodra w wyniku doznania przez powódkę drugiego wypadku, z dnia 23 sierpnia 2009 r. O kosztach zaś procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady stosunkowego ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c. i przy przyjęciu, że roszczenia zostały uwzględnione nieco ponad 11 % oraz że w pozostałym zakresie pozwana była stroną wygraną w tej sprawie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka oraz interwenient po stronie pozwanej. Apelacją powódki wyrok ten został zaskarżony w części dotyczącej oddalenia powództwa o zasądzenie dalszej kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania: w kwocie 24743,49 zł tytułem zarobków utraconych przez stronę powodową w I kwartale 2008 r., w średniej miesięcznej wysokości obliczonej przez powódkę na podstawie dochodu z lat 2004 – 2007, wynoszącej 8247,83 zł; w kwocie 6829,78 zł tytułem odszkodowania za wydatki wykazane rachunkami, w tym koszty paliwa zużytego na dojazdy do miejsc odbywania rehabilitacji w okresie przed lipcem 2008 r., jak też w okresie późniejszym; w kwocie 5973,50 zł tytułem odszkodowania za koszty rehabilitacji odbywanej przez powódkę od początku lipca 2008, również po operacji biodra wywołanej drugim wypadkiem z dnia 23 sierpnia 2009 r. Powódka w apelacji zaskarżyła również oddalenie powództwa o zasądzenie renty w kwocie 500 zł miesięcznie od 1 sierpnia 2014 r. oraz na przyszłość. Zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie zasad oceny dowodów przez ustalenie nazbyt niskiego poziomu krzywdy, której powódka doznała wskutek wypadku z dnia 31 grudnia 2007 r., jak art. 445 § 1 k.c. polegające na przyznaniu powódce nazbyt niskiego zadośćuczynienia, które nie jest adekwatne do poziomu krzywdy powódki. W apelacji został ponadto podniesiony zarzut sprzecznego z art. 233 § 1 k.p.c. i naruszającego zasady logiki i doświadczenia życiowego uznania przez Sąd Okręgowy, że: powódka nie utraciła zarobków wskutek wypadku, które mogłaby uzyskać w I kwartale 2008 r., gdyby mogła prowadzić swoją działalność; nie poniosła wydatków na rehabilitację odbywaną od 1 lipca 2008 r. oraz na dalsze leczenie uszczerbku na zdrowiu, które nie było jeszcze zakończone; objawy wypadku z dnia 31 grudnia 2007 r. ustąpiły z końcem czerwca 2007 r. oraz że dalsze wydatki na leczenie i rehabilitację nie pozostawały w związku z tym wypadkiem czy też że nie miał on związku z uszkodzeniem barku, którego powódka doznała w swoim domu w dniu sierpniu 2009 r. Ostatni zarzut apelacji powódki dotyczył naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne oraz niepełne wyjaśnienie przez Sąd Okręgowy podstawy faktycznej częściowego oddalenia powództwa w zakresie utraconego zysku, kosztów dalszego leczenia i rehabilitacji. Na podstawie podanych zarzutów, powódka wносиła o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez zasądzenie na swoją rzecz zadośćuczynienia w dalszej kwocie 30000 zł, jak też odszkodowania w kwotach: 24743,49 zł, 6829,78 zł oraz 5973,50 zł z odsetkami jak w pozwie oraz renty w kwocie 500 zł miesięcznie za okres od 1 sierpnia 2014 r. i na przyszłość, płatnej do 10-ego dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami na wypadek naruszenia przez pozwaną terminów płatności tych należności, ewentualnie o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, jak też obciążenie pozwanej odpowiednią częścią kosztów procesu za obie instancje, z uwzględnieniem zasady słuszności z art. 102 k.p.c.

Apelacja interwenienta ubocznego działającego po stronie pozwanej dotyczyła wyłącznie zasądzenia przez Sąd Okręgowy odsetek od zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł za okres poprzedzający wydanie wyroku, czyli od 6 września 2008 r. do 29 maja 2014 r. Oparta została na zarzutach naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 481 § 1 w zw. z art. 817 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że przed wydaniem wyroku objętego apelacją, pozwana popadła

w opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia, które zostało ustalone dopiero w wyroku Sądu Okręgowego. Drugi zarzut dotyczył art. 445 § 1 k.c. i polegał na wadliwym uznaniu, że odpowiednie zadośćuczynienie mogło być znane przez pozwaną w dniu 6 września 2008 r. Ostatni zarzut dotyczył sprzecznego z art. 328 § 2 k.p.c. zaniechania podania przez Sąd Okręgowy uzasadnienia zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia od podanej daty. Na podstawie opisanych zarzutów, we wnioskach apelacji, interwenient domagał się zmiany zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł za okres od 6 września 2008 r. do 29 maja 2014 r.

W odpowiedzi na apelację interwenienta powódka wniosła o jej oddalenie oraz obciążenie interwenienta poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja interwenienta działającego po stronie pozwanej zasługiwała w całości na uwzględnienie. Częściowo zasadna była także apelacja powódki, która zasługiwała na uwzględnienie w zakresie dotyczącym połowy podanego w niej zadośćuczynienia; w całości do zarobków utraconych przez powódkę w I kwartale 2008 r.; w niewielkiej zaś części w odniesieniu do pozostałych roszczeń odszkodowawczych. Nie była zaś uzasadniona w części dotyczącej renty. W niewielkim tylko stopniu na uwzględnienie zasługiwał, podniesiony w obu apelacjach, w innym jednak zakresie, zarzut naruszenia art. 328 § 1 k.p.c. Zachodziła bowiem potrzeba dokładniejszego uzasadnienia, na tle okoliczności tej sprawy, wysokości zadośćuczynienia przyznanego powódce i okresu, za który należało zasądzić odsetki. Drobne uchybienie Sądu Okręgowego wymagało więc przedstawienia szerszej argumentacji na ten temat. Nie mogło natomiast stanowić samodzielnej podstawy uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, który przeprowadził rozległe czynności dowodowe i w pełni prawidłowo ustalił stan faktyczny, który w całości został przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności obu apelacji. Nawet częściowo nietrafna ich ocena mogła zostać skorygowana w postępowaniu apelacyjnym. Nie uzasadniała więc tym bardziej przyjęcia, aby Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy.

Przechodząc do apelacji powódki jako dalej idącej, i oceniając ustalenia Sądu Okręgowego, które dotyczyły tej części odszkodowania, która została oddalona, nie można było uznać, aby powódka nie udowodniła, że z powodu wypadku z 31 grudnia 2007 r. nie uzyskała spodziewanego zarobku w pierwszym kwartale 2008 r. w tytułu prowadzonej wówczas, po przejściu na wcześniejszą emeryturę, działalności. Przyznać więc należy skarżącej rację, że okoliczność uzyskania z tej działalności dochodu za 2008 r. na poziomie znacznie przekraczającym zyski z roku poprzedniego, nie mogła samo w sobie świadczyć o bezzasadności roszczenia dotyczącego dochodów, których powódka mogła się spodziewać, z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, w I kwartale 2008 r., czyli w okresie, w którym nie mogła prowadzić działalności ze względu na stan zdrowia wywołany wypadkiem. Przejście na emeryturę umożliwiło powódce jeszcze większe zaangażowanie w prowadzenie działalności, która w 2007 r. przyniosła dochód w kwocie 52688,70 zł. W roku następnym dochód wzrósł bowiem do 86014,14 zł. W pierwszym kwartale tego roku, jak wynika z dokumentacji złożonej przez powódkę, w tym z deklaracji podatkowych, powódka odniosła jednak stratę w wysokości 9143,50 zł, którą nadrobiła w następnych miesiącach 2008 r., efektywność których pozwoliła nawet na zwiększenie dochodu rocznego w porównaniu do 2007 r. Za niemal pewne należało więc uznać, że pracując z właściwym zaangażowaniem, w I kwartale powódka by uzyskała przychody pozwalające na pokrycie straty i uzyskanie zysku w wysokości co najmniej równej kwotom podanym w apelacji. Do wyliczenia wysokości utraconych dochodów w tym okresie powódka przyjęła bowiem całe swoje zarobki z tej działalności za lata 2004 – 2007 r., czyli za okres, w którym pracowała na etacie. Pomniejszyła tym samym prawdopodobną wysokość dochodów, które mogłyby uzyskać w I kwartale 2008 r. Średnia za pozostałe miesiące tego roku, a nawet za ten okres i rok poprzedni, była większa niż 8247,83 zł miesięcznie, które powódka uznała za właściwe do wyliczenia utraconego zysku. Tym bardziej więc cała należność, która w apelacji została wyliczona na łączną kwotę 24743,49 zł, była uzasadniona. W ocenie Sądu Apelacyjnego, bezpodstawnie nie została uwzględniona przez Sąd Okręgowy.

Argumentacja Sądu Okręgowego nie była również spójna w zakresie kosztów zakupu paliwa na potrzeby dojeżdżania przez powódkę na rehabilitację odbywaną do końca czerwca 2008 r. Okoliczność korzystania przez powódkę z

własnego pojazdu i pomocy męża jako kierowcy, została wykazana i ustalona przez Sąd Okręgowy. W ten sam sposób wykazane zostały wydatki powódki na parkomaty w czasie rehabilitacji. Powódka była w tej sprawie bardzo skrupulatna. Składała bowiem wszystkie rachunki i dowody zapłaty za płatne miejsca parkingowe w miejscach korzystania z zalecanej rehabilitacji. Trudno więc za logiczne uznać stanowisko Sądu Okręgowego w części, w której nie zostały uwzględnione wykazane koszty paliwa. Przekonujące, bo zgodne z doświadczeniem życiowym mieszkańców W., były też wyliczenia powódki, która z właściwą sobie precyzją podała trasy, odległości, średnie zużycie paliwa w swoim samochodzie i jego koszt. Do kwoty 506,02 zł wydatków na paliwo nie można więc było oddalić powództwa w sytuacji, gdy z pozostałych dowodów, w tym z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji, wynikało, że do końca czerwca 2008 r. rehabilitacja była potrzebna oraz zalecana. Wskazana kwota wymagała więc uwzględnienia obok utraconych zarobków. Łącznie tytułem odszkodowania, pozostającego z związku z wypadkiem z 31 grudnia 2008 r., należało dodatkowo zasądzić na rzecz powódki od pozwanej kwotę 25249,51 zł wraz z odsetkami od dnia 1 stycznia 2009 r. do zapłaty. W toku postępowania pełnomocnik powódki żądał bowiem odsetek od wydatków za 2008 r. dopiero od 1 stycznia 2009 r. Tak sformułowanym żądaniem Sąd Apelacyjny był związany, stosownie do art. 321 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie roszczenia odszkodowawcze powódki nie zostały w tej sprawie wykazane i nie zasługiwały na uwzględnienie w ramach instancyjnej kontroli wyroku Sądu Okręgowego. Z opinii biegłych wynika, że pomimo 11 % uszczerbku na zdrowiu, proces leczenia i rehabilitacji powódki został zakończony z końcem czerwca 2008 r. Wszystkie więc wydatki, które powódka poniosła w późniejszym okresie, nie były związane przyczynowo z wypadkiem, lecz z subiektywnym przekonaniem strony powodowej o konieczności ich ponoszenia. Przy jednoznacznych opiniach biegłych, w tym zwłaszcza biegłego z zakresu rehabilitacji, nie można było uznać, by subiektywne przekonanie powódki było decydujące. W okresie późniejszym kontynuowane było tylko leczenie ortodontyczne, koszty którego w całości zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, którego rozstrzygnięcie nie zostało w tym zakresie zaskarżone, nawet przez podmioty działające po stronie pozwanej. Tym bardziej nie można było uznać, aby koszty leczenia i rehabilitacji po doznaniu przez powódkę drugiego wypadku z 23 sierpnia 2009 r., pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 31 grudnia 2007 r., za normalne następstwa którego pozwana ponosi majątkową odpowiedzialność wobec powódki. Wszystkie pozostałe wydatki na leczenie, koszty dojazdu na rehabilitację i wydatki związane z jej odbywaniem, zasadnie zostały więc oddalone przez Sąd Okręgowy. Nie było ponadto podstaw do uwzględniania apelacji co do kosztu konsultacji prawniczej przed skierowaniem sprawy na drogę procesu oraz wydatku na zakup oprawek do okularów. Przy bardzo skrupulatnej postawie ze strony powódki, nie można było uznać, by skarżąca wykazała okoliczność wydania 400 zł na oprawkę. Nie został bowiem przedłożony dowód ich zakupu, ani uiszczenia ceny. W wypadku korzystania przez powódkę z pomocy zawodowego pełnomocnika od początku tej sprawy, zakres tej usługi powinien obejmować także konsultację przed wniesieniem sprawy. Nie było więc potrzeby korzystania w tym zakresie z usług innej osoby. Wskazany wydatek powódki należało więc zaliczyć do należności za udział w tej sprawie zawodowego pełnomocnika, która podlegała rozliczeniu przy orzekaniu o kosztach procesu.

Na częściowe uwzględnienie apelacja powódki zasługiwała w zakresie kwoty zadośćuczynienia, które zostało istotnie zaniżone przez Sąd Okręgowy, z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. Ustalenie wysokości tego rodzaju świadczenia, wobec braku innych kryteriów niż wymiar krzywdy doznanej przez poszkodowaną, wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, w tym wieku poszkodowanej, stopnia doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, nieodwracalności następstw związanych z rozstrojem zdrowia, a także poczucie nieprzydatności społecznej oraz bezradności życiowej. Na wskazane kryteria Sąd Najwyższy zwracał uwagę w wielu orzeczeniach (np. z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07; z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03; z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03; z dnia 28 czerwca 2005 r., I CP 7/05; z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07; z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09; z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09). Pogląd wskazujący na konieczność uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, w tym podanych kryteriów, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jest ugruntowany. Sąd Okręgowy zastosował wskazane kryteria do okoliczności tej sprawy, przeoczył jednak, że powódka doznała 11 % uszczerbku na zdrowiu, przez miesiąc była zupełnie wyłączona z normalnego życia, przez kwartał nie mogła pracować, przez pół roku leczyła złamane ramię i odbywała rehabilitację, jak też że aż do 2012 r. leczona była ortodontycznie. Utrata zęba nr 24 w wypadku była bowiem leczona poprzez założenie aparatu ortodontycznego na dłuższy okres, użycie którego zniwelowało brak tego zęba po jego ekstrakcji. Krzywda powódki była więc większa w porównaniu do jej wymiaru przyjętego przez

Sąd Okręgowy. Silniejsze i długotrwałe było bowiem też cierpienie, nawet wywołane leczeniem ortodontycznym. Z drugiej strony, bezzasadnie powódka łączyła z wypadkiem, za następstwa którego odpowiedzialność ponosi pozwana, skutki drugiego wypadku, którego doznała w dniu 23 sierpnia 2009 r. Badanie RTG, przeprowadzone po pierwszym wypadku, wykazało, że w zakresie stłuczonego biodra nie było zmian do leczenia. Po tak długim czasie od pierwszego wypadku, jak wykazały opinie biegłych sądowych, nie można było uznać, aby kolejny upadek na biodro we własnym domu, pozostawał w związku z pierwszym wypadkiem. Tylko we własnym, subiektywnym przekonaniu powódka łączyła swoją krzywdę wywołanym drugim wypadkiem z pierwszym. Obiektywna ocena obu tych zdarzeń nie uzasadniała jednak takiego wniosku, ani przyjęcia, że dolegliwości natury psychicznej, których niewielki zakres również został wykazany opinią biegłego z tego zakresu, były związane z pierwszym wypadkiem, zwłaszcza w zakresie lęków przed korzystaniem z wind i przed jazdą samochodem. Nie pomniejszając cierpień powódki, uwzględniając jednak także okoliczność, że ich przyczyną były oba zdarzenia, Sąd Apelacyjny dopatrywał się podstaw do uwzględnienia apelacji w tym zakresie w części dotyczącej połowy zadośćuczynienia objętego wnioskami apelacji, czyli co do dalszej kwoty 15000 zł, która została zasądzona na rzecz powódki wraz z odsetkami. Ocena zakresu ujawnionej dotąd krzywdy powódki, uwzględniająca wszystkie okoliczności sprawy na datę wyrokowania, w tym leczenie zakończone ortodontyczne, które było kontynuowane nawet do 2012 r., uzasadniało przyjęcie, że kompensacyjną funkcję, w porównaniu do zakresu krzywdy powódki, mogło spełnić zadośćuczynienie w kwocie 35000 zł. Zmieniając częściowo punkt czwarty zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny zasądził więc na rzecz powódki dalszą kwotę 15000 zł tytułem zadośćuczynienia. W zakresie przenoszącym zasądzoną kwotę, z podanych powodów, apelacji powódki nie zasługiwała natomiast na uwzględnienie.

Nie była ponadto uzasadniona w części dotyczącej renty. Z opinii biegłych, w tym biegłego z zakresu ortopedii i rehabilitacji, wynika, że leczenie zostało skutecznie zakończone. Nie wynika z nich natomiast, aby obecny stan zdrowia powódki stanowił przyczynę zwiększenia potrzeb powódki związanych z uszczerbkiem na zdrowiu, który był efektem wypadku z 31 grudnia 2007 r. Takie twierdzenie nie zostało w tej sprawie wykazane. Jeżeli aktualne potrzeby powódki są większe, oceniając wszystkie okoliczności oraz dowody, można było co najwyżej uznać, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest osobny uszczerbek, którego powódka doznała wskutek drugiego wypadku z sierpnia 2009 r. Pozwana nie może jednak zostać pociągnięta do odpowiedzialności za następstwa wypadku, który nie był przez nią spowodowany. Roszczenie dotyczące renty z tytułu zwiększonych potrzeb zasadnie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy. Odmienne stanowisko powódki nie zostało podzielone przez Sąd Apelacyjny.

Na uwzględnienie w całości podlegała natomiast apelacja interwenienta, której zakres ograniczony został do odsetek od zadośćuczynienia w kwocie 20000 zł za okres poprzedzający datę wydania wyroku Sądu Okręgowego. Orzecznictwo nie jest jednak jednolite w tym zakresie. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy przyjmował, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia zasądzanego na podstawie istotnie art. 445 § 1 k.c. staje się wymagalne po wezwaniu pozwanego do jego zapłaty, zgodnie z art. 455 k.c. Z takiego założenia wyprowadzano więc podstawę do zasądzania odsetek za okres poprzedzający wydanie wyroku. Odsetki zasądzano więc od dnia wezwania albo od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, który zostaje w ten sposób wezwany do zapłaty należnego świadczenia w rozumieniu tego przepisu (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 oraz z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę staje się wymagalne w dniu wyrokowania albo niezwłocznie po tym dniu, w związku z czym od kwoty przyznanej na podstawie art. 445 § 1 k.c. odsetki nie mogą zostać zasądzone za okres poprzedzający datę wydania wyroku (Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97 i z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Zwolennicy tego stanowiska wskazują też, że wymagalność świadczenia pieniężnego odnosi się nie tylko do jego samej zasady, ale do konkretnej kwoty świadczenia, która powinna wynikać z określonego zdarzenia oraz winna być na tyle wymierna, aby przy prawidłowości czynności związanych z ustaleniem jej wysokości, obie strony sporu miały pewność co do pieniężnego wymiaru świadczenia i by dłużnik miał gwarancje uniknięcia opóźnienia w wypadku spełnienia świadczenia możliwego do ustalenia bez postępowania sądowego. O ile dominuje pogląd, że wyrok wydany na podstawie art. 445 § 1 k.c. stanowi orzeczenie deklaratoryjne (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i wyrok z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09), o tyle zwolennicy tej koncepcji podnoszą, że wyrok przyznający zadośćuczynienie bliższy jest rozstrzygnięciu konstytucywnemu, zwłaszcza że stosuje się w tym zakresie art. 363 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90). Ustalenie należnego odszkodowania na podstawie tego przepisu pełni bowiem funkcję kompensacyjną. Wyłączona w tym zakresie zostaje tym samym zasadność roszczenia o zapłatę odsetek za okres poprzedzający ustalenie należności głównej. Zastosowanie powołanego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia przewidzianego art. 445 § 1 k.c. jest więc uzasadnione, gdy za podstawę określenia należności głównej, przyjmuje się wszystkie okoliczności, które zostały uwzględnione przy wyrokowaniu, zaistniały bowiem po zgłoszeniu zdarzenia ubezpieczycielowi, jak również po upływie terminu z art. 817 § 1 k.c. Obliczenie należności głównej w sposób oparty na art. 363 § 2 k.c. jest tym bardziej uzasadnione, gdy w toku procesu zakończony wyrokiem uwzględniającym powództwo z art. 445 § 1 k.c., przy skorzystaniu z opinii biegłych, ustalone zostają prognozy na przyszłość co od stanu zdrowia osoby uprawnionej. Nie może bowiem ulegać kwestii, że celem zadośćuczynienia zasądanego na podstawie tego przepisu jest skompensowanie całego wymiaru krzywdy, której poszkodowany doznał przed wydaniem zaskarżonego wyroku, jak również której będzie doświadczać przez kolejne miesiące i lata, niejednokrotnie przez wszystkie lata swojego życia. Na uzasadnianie prezentowanej linii orzecniczej podnosi się także, że wystarczającym instrumentem ochrony dłużnika jest prawo rozszerzenia powództwa w toku sprawy, które nie jest ograniczona. Wskazuje się, że większy wymiar krzywdy, uwzględniający okoliczności zaistniałe w toku sprawy, powód może uwzględnić w wyższej należności głównej, tj. przez rozszerzenie powództwa, zgodnie z art. 193 k.p.c. Może uzyskać więc uwzględnienie swoich uzasadnionych interesów (Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniach wyroków wydanych w sprawach IA Ca 939/11 i IA Ca 152/12). Argumenty podawane na rzecz tej koncepcji, zmierzają do wykazania, że określenie zadośćuczynienia wymaga uwzględniania wielu elementów, podlegających ustaleniu w toku postępowania, a przede wszystkim należy do kompetencji sądów orzekających, decyzji których ubezpieczyciel nie jest w stanie przewidzieć. Nie może więc popaść w opóźnienie uzasadniające naliczanie odsetek za zwłokę przed wydaniem wyroku. Na gruncie tej teorii, znaczenie większe oraz decydujące znaczenie jest przywiązywane do właściwej wysokości należności głównej oraz takiego sposobu jej ustalenia, w świetle którego kompensacyjna funkcja odsetek tracić powinna na znaczeniu. Nie może więc stanowić uznaniowego przedmiotu rozstrzygnięcia, którego sprawca i ubezpieczyciel nie może przewidzieć. Nie może być więc też adresatem zarzutu naruszenia terminu spełnienia świadczenia, którego wysokość zostaje ustalona dopiero w wyniku wydania wyroku uwzględniającego żądanie z art. 445 § 1 k.c. Praktyka dobrowolnej wypłaty uprawnionym części świadczeń, przed wniesieniem sprawy opartej na tym przepisie, nie może przemawiać na niekorzyść dłużnika. Dobrowolne świadczenia są bowiem wypłacane przed ustaleniem wysokości tych należności na drodze postępowania sądowego, przy uwzględnieniu znanych tylko okoliczności i nieznanymi kolejnych wydarzeń, takich jak następne etapy leczenia, jego efekty oraz postawione prognozy na przyszłość.

W wyroku z dnia 18 lutego 2010 r., I CSK 243/10, Sąd Najwyższy opowiedział się natomiast za koncepcją dużo bardziej elastyczną. Uznał bowiem, że w zależności od okoliczności dotyczących powstania i nasilenia krzywdy po stronie uprawnionego, obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w określonej części może stać się wymagalny przed wydaniem wyroku. W tym zakresie odsetki mogą też zostać zasądzone za okres poprzedzający wyrokowanie. W pozostałej części, stosownie do okoliczności, mogą podlegać zasądzeniu od daty wyroku uwzględniającego żądanie oparte na art. 445 § 1 k.c. Nie sposób zaprzeczyć trafności argumentów podanych przez Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych orzeczeń. Nie można jednak z drugiej strony nie dostrzec, że elastyczna koncepcja zaproponowana przez Sąd Najwyższy w istocie przenosi uznanie sędziowskie wpisane w konstrukcję art. 445 § 1 k.c. przy rozstrzygnięciu o wysokości zadośćuczynienia na określenie daty jego wymagalności.

Wyważając podane argumenty, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powódki odsetek od daty wyroków wydanych w obu instancjach. W sytuacji, gdy pozwana, ani interwenient działający po stronie pozwanej, nie zaskarżyli wyroku Sądu Okręgowego w części zasądzonej zadośćuczynienie w kwocie 20000 zł, uznali również w ten sposób zasadę swojej odpowiedzialności, która była sporna na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji, od daty wyroku Sądu Okręgowego byli w stanie opóźnienia. Wymiar zadośćuczynienia zasądanego zaskarżonym wyrokiem nie mógł jednak zostać ograniczony do stanu, który mógł zostać ustalony na dzień 6 września 2008 r., czyli w okresie sprecyzowania przez powódkę roszczenia. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że przy przyjęciu podanej

daty, kwotowy wymiar tego świadczenia, ustalany według stanu ujawnionego w podanej dacie, byłby mniejszy. Z dowodów dostarczonych przez powódkę wynika niezbicie, że aż do 2012 r. powódka była leczona ortodontycznie. Nawet więc w toku postępowania doświadczała cierpień związanych z wypadkiem z 31 grudnia 2007 r. Przy wymiarze zadośćuczynienia pod uwagę należało więc uwzględnić stan istniejący w dacie wydania wyroku będącego też tytułem egzekucyjnym dla powódki. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia, tak jak na gruncie odszkodowania z art. 363 § 2 k.c., należało więc uwzględnić na takim jego poziomie, aby należność główna spełniała też funkcję waloryzacyjną, która związana jest z upływem czasu pomiędzy zgłoszeniem roszczenia a ustaleniem w wyroku jego wysokości. Z tego powodu od kwoty 20000 zł, prawomocnie zasądzonej przez Sąd Okręgowy, należało zasądzić odsetki od daty zaskarżonego wyroku. Od dalszej kwoty 15000 zł, która została ustalona w analogiczny sposób, związany z zastosowaniem art. 363 § 2 k.c., odsetki należało natomiast zasądzić od daty wyroku Sądu Apelacyjnego. Od jego wydania można bowiem uznać, że pozwana popadła w stan opóźnienia. Nie można ponadto przeoczyć, że zadośćuczynienie zostało zasądzone od sprawcy szkody, nie zaś od ubezpieczyciela, który działał w tej sprawie, także na etapie postępowania apelacyjnego, jako interwenient uboczny po stronie pozwanej. W rozpoznanej sprawie nie można więc było powoływać się na termin płatności odszkodowania określony w art. 817 k.c. Nie chodziło bowiem bezpośrednio o odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Uwzględnienie w całości apelacji interwenienta, jak również w części apelacji powódki, musiało również zostać odniesione do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w pierwszej kolejności przed Sądem Okręgowym, który łącznie uwzględnił powództwo w 11 % dochodzonej należności. Przy prawidłowym obliczeniu wartości przedmiotu zaskarżania, w relacji do wartości przedmiotu sporu, w ramach której należało także uwzględnić okresowe świadczenia rentowe, Sąd Apelacyjny obliczył, że powództwo w ostateczności zostało uwzględnione w prawie 25 % ogólnej wartości roszczeń.

Koszty, o których Sąd Okręgowy orzekł w punktach od piątego, należało więc przeliczyć w proporcji korzystniejszej dla powódki o 14 %. Zmiana punktu piątego na korzyść powódki polegała więc na oddaleniu wniosku pozwanej o obciążenie powódki kwotą 892,08 zł, stanowiącą 14 % z zasądzonej w tym punkcie kwoty 6372 zł. Zmiana punktu szóstego sprowadzała się do oddalenia wniosku interwenienta o zasądzenie na jego rzecz od powódki kwoty 1127,42 zł, stanowiącej 14 % z zasądzonej przez Sąd Okręgowy kwoty 8053 zł. Zmieniając pkt siódmy, Sąd Apelacyjny nakazał powódce uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 1341,37 zł tytułem kosztów opinii biegłych. O 14 % została więc zmniejszona kwota, którą Sąd Okręgowy obciążył powódkę z tego tytułu. Różnicą, w wysokości 218,36 zł, została zaś obciążona strona pozwana, stosownie do art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., oraz przy przyjęciu, że pozwana w 75 % wygrała sprawę w pierwszej instancji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, stosownie do powołanych przepisów i przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 2 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, polegało na zasądzeniu od interwenienta na rzecz powódki kwoty 633,54 zł z tego tytułu. Apelacja powódki została wprawdzie uwzględniona w 43 %, w pozostałej zaś części została oddalona. Wartość przedmiotu zaskarżenia powodowała jednak, że przy opłacie od apelacji interwenienta w kwocie 1000 zł, opłata uiszczona od apelacji powódki wynosiła 3678 zł. Stosunkowe rozliczenie kosztów procesu apelacyjnego, przy uwzględnieniu tożsamej należności pełnomocników, wypadło więc korzystnie dla powódki.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w zakresie zaś, w którym apelacja powódki została oddalona – zgodnie z art. 385 k.p.a., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.